

Kumka Olik, Korkoci

Wyżej
Wszystko widać jak na dłoni
Tam zobaczę
Kto nie dmuchał w swój kartonik
Komu słowa
Komu ręce odpadają
Tam na dole
W kartoniku się chowają
Czas nas nigdy nie dogoni
Nikt nie wsadzi mnie w kartonik
Zapatrzone, zamyślony, lecę w przestrzeń wymierzony
Korkociągnik
Odblokujesz miejsce w głowie
Zanim karton
Zbyt urośnie na twojej głowie!
Czas nas nigdy nie dogoni
Nikt nie wsadzi mnie w kartonik
Zapatrzone, zamyślony, lecę w przestrzeń wymierzony
Uciekaj!
Biegnij szybciej, coraz wyżej
Nie zwlekaj!
Zło i czas już na ciebie szczeka (czeka, czeka, czeka)
Połykaj!
Co zobaczysz za zakrętem?
Nie czekaj...
Bo odwrotu już nie będzie!
Czas nas nigdy nie dogoni
Nikt nie wsadzi mnie w kartonik
Zapatrzone, zamyślony, lecę w przestrzeń wymierzony